

# Sobczyk, Zbigniew

---

## Budowa i przebudowa Liceum Małachowskiego : (kilka uwag do historii szkoły w latach 1959-1964)

---

Notatki Płockie 9/3-29, 29-31

---

1964

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

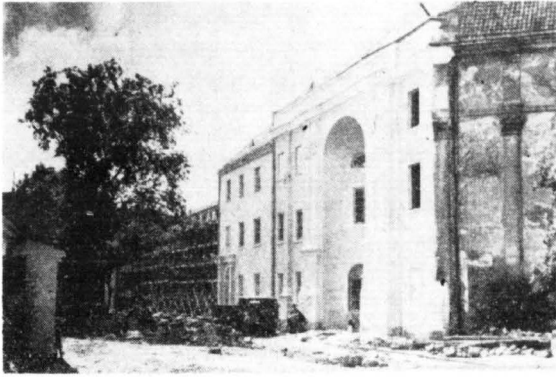
## BUDOWA I PRZEBUDOWA LICEUM MAŁACHOWSKIEGO

(KILKA UWAG DO HISTORII SZKOŁY W LATACH 1959—1964)

W każdym procesie inwestycyjnym można wyodrębnić trzy zasadnicze fazy:

1. powstawanie koncepcji i powzięcie decyzji o zamierzeniu,
2. wydanie pozwolenia przez władze budowlane na wykonawstwo inwestycji,
3. oddanie do eksploatacji zadania.

3. przygotowanie do nowych zadań lat 1961—65 oraz
4. mrówczą pracę Komitetu Wykonawczego Jubileuszowego Zjazdu: zabiegi o gromadzenie środków na budowę, zjednywanie nowych sympatyków, przekonywanie oponentów różnymi środkami.



Wyłania się piękno starej architektury łączonej z nową — czerwiec 1964 r.

W poszczególnych fazach toczy się walka względnych przeciwieństw, hartują się charaktery — maszyna postępu działa. Jako współuczestnikowi tego procesu trudno mi obiektywnie oddać historię tej niecodziennej inwestycji.

Jubileuszowy Zjazd Małachowiaków, który odbył się w dniach 13—15 czerwca 1958 r. — w uchwałach swoich zobowiązał Komitet Wykonawczy Zjazdu do podjęcia starań o budowę nowego gmachu szkoły na starym historycznym miejscu, przesiąkniętym wielowiekową tradycją oświaty, na terenie do którego społeczeństwo płockie jest przywiązane. Ambicją mieszkańców grodu, że posiada najstarszą w Polsce szkołę, której mury opuścili wybitni uczeni, działacze socjalizmu i ruchu robotniczego, i wielu innych dzielnych i zdolnych wychowanków, nakazuje utrzymać tradycje.

Bezspornym faktem była konieczność budowy nowego gmachu szkolnego, powstała jednak kwestia, czy w nowym miejscu, na innej lokalizacji, czy utrzymać dotychczasową lokalizację?

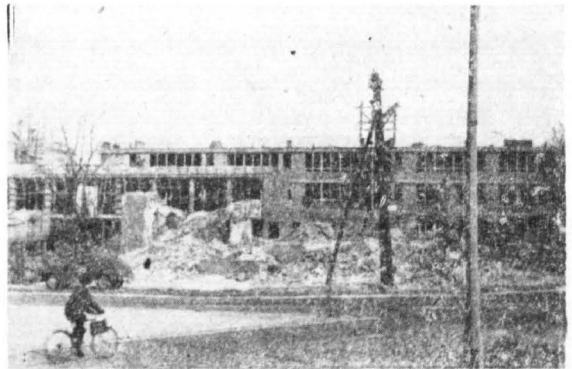
Z okresu lat 1958—60 zanotować należy:

1. Uchwały Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów Nr 419/60 i Nr 420/60 dot. budowy w Płocku Mazowieckich Zakładów Rafineryjnych i Petrochemicznych. Rysuje się nowa era w dziejach miasta — pasowanie Płocka na stolicę polskiej petrochemii — duży awans — wstrząs...
2. Zlecenie i wykonanie dokumentacji dla Liceum im. St. Małachowskiego na nowej lokalizacji przy ul. Wolnej Afryki;

Końcowe miesiące 1960 r. dot. budowy szkoły muszą z perspektywy czasu ocenić jako ciżbę przed burzą. W 1961 r. wybrane zostały nowe władze miejskie. W skład Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Płocku weszli między innymi promotorzy budowy Małachowianki na historycznym miejscu: inż. mgr Jakub Chojnacki i mgr Franciszek Dorobek. Sprawa budowy na starym miejscu zaczęła rodzić się od początku. Komitet budowy Liceum im. St. Małachowskiego otrzymał nowych gorących zwolenników: przewodniczącego PMRN — Henryka Białczyńskiego, architekta miejskiego — Stanisława Staszewskiego oraz architektów: Miliana Sobiepana, i Henryka Sęczykowskiego, autorów założeń projektowych na budowę nowego gmachu i na adaptację skrzydła „B”, zażytkowego zespołu budynków jako nowej siedziby Liceum.

Powstają nowe bardzo znamienne akty prawne i opracowania:

- 1) Uchwała XXIX/90/61 Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Płocku z dnia 8 września 1961 r. w sprawie budowy i zatwierdzenie programu nowego gmachu Liceum Ogólnokształcącego im. St. Małachowskiego na historycznym miejscu.
- 2) Uchwała IV/13/61 z dnia 4 października 1961 r. Sesji Miejskiej Rady, w sprawie uznania budowy nowego gmachu Liceum im. St. Małachowskiego na historycznym miejscu za centralny obiekt w m. Płocku, wzniesiony dla uczczenia Tysiąclecia Państwa Polskiego i Płocka.



Realizacja stanu surowego nowego skrzydła „Małachowianki”. Na pierwszym planie wyburzenie starego domu — luty 1964 r.

- 3) Protokół z posiedzenia Komisji przy Wojewódzkim Konserwatorze Zabytków, uznający za słuszną proponowaną lokalizację.
- 4) Ekspertyza techniczno-ekonomiczna zespołu budynków Liceum im. St. Małachowskiego w Płocku, sporządzona w Wojewódzkim Biurze Projektów, a stanowiąca punkt wyjściowy do opracowania założeń i podjęcia decyzji o budowie liceum na starym miejscu.
- 5) Opracowana dokumentacja na budowę Liceum im. St. Małachowskiego przy ul. Wolnej Afryki została przyjęta przez Kuratorium i w 1963 r. wg tej dokumentacji rozpoczęto realizację Technikum Ekonomicznego w Płocku.

Pod licznymi naradami i konferencjami odpowiednie władze wyraziły zgodę na rozpatrzenie założeń projektowych szkoły przez Zespół Oceny Projektów Inwestycyjnych przy Wojewódzkiej Komisji Planowania Gospodarczego w Warszawie (19.XI.1961 r.), po czym uzyskano Uchwałę XI/81 Prezydium WRN z dnia 20. III. 1962 r., zatwierdzającą założenia projektowe rozbudowy liceum im. St. Małachowskiego w Płocku. Data ta zamyka pierwszy pod-etap prac. Zostały osiągnięte następujące cele:

- 1) budowa na historycznym miejscu,
- 2) zabezpieczenie limitów i środków inwestycyjnych,
- 3) ustalony został program i termin oddania do użytku nowego gmachu szkolnego.

Przed Komitetem Budowy powstało zagadnienie zgromadzenia wkładu czynów społecznych w wysokości 1 miliona złotych zgodnie z deklaracją złożoną w Prezydium WRN.

Decyzja WRN zobowiązuje do rozpoczęcia budowy w I kw. 1963 r., aby dotrzymać terminu oddania szkoły w 1964 r., dokumentacja natomiast musi być dostarczona wykonawcy w grudniu 1962 r. Wskutek tego na opracowanie dokumentacji projektu wstępnego i dokumentacji techniczno-roboczej łącznie z uciążliwym zatwierdzaniem zostało tylko dziewięć miesięcy.

Wojewódzkie Biuro Projektów zostało zobowiązane do terminowego zabezpieczenia dokumentacji. Dodatkowo zespół inż. arch. H. Sęczykowskiego i inż. arch. W. Piaseckiego, doceniając napięte terminy opracowań, zgłosił deklarację wykonania w czynie społecznym projektu wstępnego w tym samym czasie co Wojewódzkie Biuro Projektów. Nastąpił okres cichej rywalizacji, który został definitywnie rozstrzygnięty w lipcu 1962 r. na posiedzeniu ZOPI WKPG-WKUA w Warszawie.

Do dalszych opracowań zakwalifikowany został projekt mgr inż. Ryszarda Piechoty z Wojewódzkiego Biura Projektów w Warszawie. Tą drogą pragnę podziękować Zespołowi i pogratulować za zrozumienie doniosłości chwili dla inwestycji.

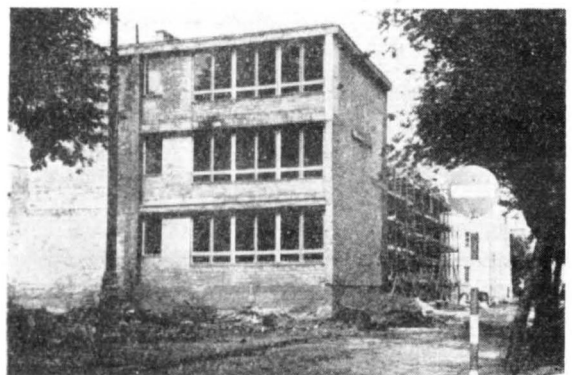
Pozostało cztery miesiące na wykonanie dokumentacji techniczno-roboczej. (W mojej

praktyce inwestorskiej nie zdarzyło się, ażeby w tak krótkim terminie wykonano dokumentację). Wojewódzkie Biuro Projektów wywiązało się z tego zadania wzorowo dzięki zrozumieniu sytuacji inwestorów przez dyr. mgr inż. arch. Leona Hermanowicza i autora projektu mgr. inż. arch. Ryszarda Piechotę wraz z zespołem. Składam im za to gorące uznanie.

Projekt techniczno-roboczy dostarczony został Generalnemu Wykonawcy PBP „Petrobudowa” w grudniu 1962 r. Równoległe z opracowaniem dokumentacji szło przygotowanie terenu. Należało wyburzyć salę gimnastyczną, stary dom mieszkalny, całe zaplecze oraz przemieścić liceum do innego zastępczego pomieszczenia.

W styczniu 1963 r. teren budowy częściowo został udostępniony wykonawcy, a w lutym tegoż roku Architekt Miejski wydał pozwolenie na wykonywanie robót budowlanych. Tak zakończyła się faza przygotowania inwestycji, a rozpoczęła się bardzo trudna i żmudna praca ostatniego, najważniejszego ogniwa cyklu — wykonawcy. Na kierownika budowy powołany został honorowy Małachowiak — budowniczy Kazimierz Blidzewski, a inspektorami nadzoru zostali inż. Karol Garncarek i inż. Lech Ran-Rokicki.

W okresie 18 miesięcy wykonawca miał przeprowadzić za kwotę ca 11 milionów zł (w tym 2 mil. partycypacja konserwatora wojewódzkiego oraz 1 mil. udział wychowanków i sympatyków) rekonstrukcję starego skrzydła i wybudować nowy budynek szkolny o następującym zasadniczym programie:



Część gmachu „Małachowianki” na rogu ulic Małachowskiego i Teatralnej — czerwiec 1964 r.

**Część zabytkowa** — sale robót ręcznych, gabinet lekarski, biblioteka, czytelnia, świetlice, sale biologiczne, pokoje organizacji młodzieżowych, pracownia geografii, fizyki i chemii — razem 1515 m<sup>2</sup> powierzchni użytkowej.

Część nowa — 15 sal lekcyjnych à 50 m<sup>2</sup>, kancelaria z pokojami nauczycielskimi, sala gimnastyczna 288 m<sup>2</sup> (obecnie największa w Płocku) oraz całe zaplecze szkoły, jak: kotłownia, warsztaty itp. łącznie 2320 m<sup>2</sup> powierzchni użytkowej.

Ponadto pełne zaplecze rekreacyjne z boiskami, bieżniami itp. — urządzeniami, bez których nie do pomyslenia jest nowoczesna szkoła. (Należy przypomnieć, że oponenci budowy szkoły na starej lokalizacji twierdzili, że brak jest miejsca na urządzenia rekreacyjne).

O historii i przebiegu budowy informuje 5 dzienników. Zapisy lakoniczne, suche odzwierciedlają trudną codzienną pracę wykonawcy. Kłopotów było bardzo dużo: przejściowe braki materiałowe, brak załogi, opóźnienie w pracach instalacyjnych: coraz to nowe niespodzianki kryły stare mury budynku; wkładanie się w historię gmachu — dużo nerwów kosztowało; odkrycie pięknych sklepień i przejść, zbutwiałe stropy, zabezpieczenie nadwątlonych murów to wszystko trzeba było uwzględnić.

Budowa rosła, a z nią i zastępy nowych sympatyków. Deklarują na zabezpieczenie 1 milion zł czynów społecznych płockie zakłady pracy, organizacje społeczne, młodzież, osoby fizyczne. Celowo nie wymieniam nikogo, lecz mogę z czystym sumieniem oświadczyć, że do kogo zwracaliśmy się z prośbą o pomoc, to ją otrzymaliśmy.

Historię budowy ilustrują zdjęcia. Najlepiej teraz ocenić dzieło, idąc ulicami Piekarską i Małachowskiego.

PBP „Petrobudowa” mimo kłopotów, o których wspominałam, nie załamała się. Dyrektor mgr inż. arch. Antoni Rogucki ze znanym temperamentem i siłą woli pomagał w łamaniu przeszkód. Dyr. inż. Feliks Brudzyński, kie-

ownik robót K. Blidzewski i szefowie subwykonawców — dwoili się, ażeby wypieścić dzieło i oddać centralny obiekt m. Płocka jako godny przykładowego wykonawstwa. Czy to się udało? — Chyba tak.

Nową formą, zastosowaną przez Komitet Budowy, a godną uwagi była ścisła więź z załogą budowy. Odbywały się spotkania Komitetu i dyrekcji przedsiębiorstwa z kadrą realizującą szkołę; wysuwano wnioski i dezyderaty, które pomogły w zrozumieniu pracy. Forma tej współpracy powinna się przenieść na inne placówki budów i być wzorem uświadomienia społecznego budowniczych.

W ostatnim ogniwie procesu budowlani nie zawiedli. Tak powstał spięty łańcuch trudu i znoju. Szkoła została przekazana do użytku. W całym tym procesie brało udział społeczeństwo. Trudno wymienić głównych bohaterów, lecz Ci, co poczuwają się, że dali wkład swej pracy i przyczynili się do powstania tego dzieła „miastu na chwałę, a młodzieży na pożytek” niech mają satysfakcję, że wysiłki ich nie poszły na marne! Dzięki temu można „budowę Szkoły” uznać „za dobrą szkołę budowy”.

Zbliża się 5 i 6 września 1964 r. — nowy Zjazd wychowanków Gimnazjum i Liceum im. St. Małachowskiego. Młodzież uczy się już w nowym gmachu szkolnym, zbudowanym na starym historycznym placu. Kartka dziejów została zapisana. Rozpoczyna się nowy okres kontynuacji świetlanej przeszłości szkoły w „nowym mieście — stolicy polskiej petrochemii”.

STEFAN MATUSZEWSKI

## GARŚĆ WSPOMNIENI Z „MAŁACHOWIANKI”

Dnia 4 grudnia 1963 r. w Towarzystwie Naukowym Płockim wygłosiłem odczyt na temat „Problemy wychowawcze w świetle uchwał XIII Plenum KC PZPR”. Po odczycie otrzymałem od przewodniczącego Komitetu Wykonawczego Jubileuszowego Zjazdu Wychowanków Gimnazjum i Liceum im. Marszałka Stanisława Małachowskiego — inż. Jakuba Chojnackiego — Księgę Pamiętkową Zjazdu Małachowianków, który miał miejsce w czerwcu 1958 r.

Ucieszyłem się ogromnie, przeglądając dzieje 777 lat uczelni, w której wprawdzie byłem uczniem tylko przez jeden rok, ale pozostały mi z tego czasu miasto Płock, Małachowianka, jej pedagogy i wychowawcy oraz moi koledzy ówczesnej szóstej klasy we wdzięcznej pamięci.

Do szóstej właśnie klasy gimnazjalnej przyszedłem jako szesnastoletni chłopiec w 1921 roku po przedstawieniu promocji do klasy piątej z państwowego gimnazjum (dawnej Szkoły Handlowej) w Mławie w czerwcu 1920 roku i po zdaniu skróconych egzaminów przed powołaną Komisją pod przewodnictwem ówczesnego dyrektora Mieczysława Olszowskiego.

Rok szkolny 1920/1921 spędziłem bowiem w domu, gdyż warunki po wojnie 1920 roku stworzyły się dla mej rodziny i dla mnie takie, że nie mogłem nawet myśleć o kontynuowaniu nauki w gimnazjum. Musiałem przerwać normalne zajęcia szkolne w Mławie i właśnie po roku przerwy na początku roku szkolnego 1921/22, po przezwyłączeniu najbardziej dokuczliwych trudności materialnych w domu, dostałem się do szóstej klasy ówczesnego II Gimnazjum w Płocku.

Dyrektor Olszowski po pozytywnej ocenie mego egzaminu, odbytego w dość nienormalnej postaci, wyraził życzenie, abym nadrobił zaległości, których było mi nie brak i z całą życzliwością zachęcił mnie do pracy, przedstawiając nowym kolegom. Powiedział mi wówczas, że osobiście jest opiekunem szóstej klasy i rad będzie, jeśli ze wszelkimi kłopotami będę się do niego zwracał.

Pamiętam, że zachowałem z Gimnazjum w Mławie mundurek czarny z zielonymi wypustkami i czarną czapkę maciejówkę z zielonymi lampasem. Koledzy początkowo ze zdziwieniem